

JERZY DIETL

SIŁA NABYWCZA LUDNOŚCI W OKRĘGACH UPRZEMYSŁAWIANYCH

Celem tego artykułu jest zobrazowanie kształtowania się siły nabywczej ludności w wybranych okręgach uprzemysławianych Polski. Pragniemy zwrócić uwagę na pewną degradację rolnictwa w okręgach industrializowanych, która wynika z powstających dysproporcji kształtowania się dochodów rolniczych i pozarolniczych. Chodzi nam także o ujawnienie przyczyn odmienności tych procesów na poszczególnych obszarach uprzemysławianych.

Pod względem czasowym analiza dotyczy lat 1957—1965. Pewne dane uwzględniają także lata 1966 i 1967. Zakres przestrzenny ujmuje porównawczo szereg powiatów należących do różnych mikroregionów uprzemysławianych. W zasadzie każdy powiat stanowić będzie odrębną jednostkę terytorialną, z wyjątkiem konińskiego, kolskiego i tureckiego, należących do tzw. konińskiego mikroregionu uprzemysławianego. Mimo pewnych odmienności, stopień uprzemysławiania nie jest w nich na tyle zróżnicowany, aby uniemożliwiał łączne ich traktowanie. Dla wszystkich okręgów, dzięki posiadaniu na ogół danych od r. 1957, uwzględniono początek okresu industrializacji. Interesować nas będzie przede wszystkim fundusz nabywczy ludności, czyli głównie dochody netto pozostające do dyspozycji ludności po uregulowaniu świadczeń obowiązkowych i dobrowolnych. Jak widać z tabeli, mimo dużego wzrostu pieniężnych dochodów netto ludności jest on dosyć zróżnicowany w poszczególnych okręgach. Wysokie podnoszenie się globalnych zarobków ludności związane było z reguły z pierwszym etapem budowy kombinatów przemysłowych. W Płocku rozpoczęta praktycznie w r. 1960 industrializacja spowodowała silny przyrost dochodów, utrzymujący się do chwili obecnej. Odpowiednio dla powiatu puławskiego można podać lata od r. 1962, a lubińskiego i rejonu konińskiego od 1960 r. W powiecie zgorzeleckim intensywna industrializacja zamyka się w okresie 1957—1961. Potem, w związku z wyraźnym brakiem rozbudowy lekkiego, pracochłonnego przemysłu, nastąpiła pewna stabilizacja w kształtowaniu się dochodów globalnych. Zjawisko to typowe jest dla tych okręgów, których rozwój

Pieniężne dochody realne ludności okręgów uprzemysławianych i Polski
w latach 1957-1965

Lata	Wskaźniki dynamiki globalnych dochodów realnych 1957 = 100					
	Miasto Płock i pow. płocki	Pow. puławski	Pow. zgorzelecki	Pow. lubiński	Rejon koniński	Polska
1957	100	100	100	100	100	100
1958	117	140	128	104	100	106
1959	125	158	191	101	107	115
1960	137	174	242	121	118	120
1961	161	200	284	153	138	129
1962	168	224	317	172	143	133
1963	190	242	318	221	146	141
1964	204	283	319	241	163	149
1965	250	388	333	318	191	161

Lata	Pieniężne dochody realne na 1 mieszkańca w tys. zł					
	Miasto Płock i pow. płocki	Pow. puławski	Pow. zgorzelecki	Pow. lubiński	Rejon koniński	Polska
1957	6,2	4,2	5,4	5,0	4,5	6,2
1958	7,2	5,9	6,0	5,1	4,4	6,4
1959	7,7	6,7	8,2	4,9	4,7	6,9
1960	8,5	7,4	9,4	5,7	5,1	7,1
1961	10,0	8,3	10,5	6,8	5,5	7,5
1962	10,3	9,2	11,2	7,3	6,0	7,6
1963	11,3	9,8	10,8	9,1	6,3	8,0
1964	11,8	11,2	10,5	8,9	6,9	8,3
1965	12,8	13,6	10,6	11,0	8,0	8,9

Źródła: Powiatowe bilanse pieniężnych dochodów i wydatków ludności; J. Dietl, M. Parlińska, *Dynamika dochodów i oszczędności ludności w powiatach lubińskim i zgorzeleckim w l. 1957-1964*, 1966, nr 20, s. 186; dla Polski - Rocznik Statystyczny 1966, z. 13, tabl. 2 (21), s. 286, tabl. 120 (379); s. 287, tabl. 121 (380); s. 288, tabl. 123 (382); s. 290, tabl. 128 (387); s. 494, tabl. 1 (703); s. 502, tabl. 11 (713); s. 504, tabl. 13 (715); s. 505, tabl. 15 (717); s. 506, tabl. 16 (718); s. 525, tabl. 4 (746); tabl. 5 (747); s. 527, tabl. 10 (752); s. 532, tabl. 21 (763); s. 533, tabl. 23 (765); s. 535, tabl. 29 (771); tabl. 30 (772) oraz Rocznik Statystyczny 1961, s. 397, tabl. 3 (596), tabl. 4 (597).

Uwagi: Obliczenia własne. Rejon koniński obejmuje powiaty: koniński, kolski i turecki. Dochody pieniężne dla Polski obliczono sumując według danych Rocznika Statystycznego z 1966 r. następujące pozycje: skup scentralizowany od gospodarstw indywidualnych; skup zdecentralizowany; osobowy fundusz płac brutto w gospodarce narodowej; bezosobowy fundusz płac, fundusz honorariów oraz fundusz prowizji w gospodarce społecznej; wypłaty z tytułu zasiłków pracowniczych; wypłaty zasiłków statutowych przez związki zawodowe; renty; wydatki budżetu państwa na stypendia; różnice w stanie zadłużenia ludności między sąsiednimi latami z tytułu udzielonego kredytu na miejskie budownictwo mieszkaniowe; różnice w stanie zadłużenia ludności wiejskiej między sąsiednimi latami z tytułu udzielonych kredytów długoterminowych, średnioterminowych i krótkoterminowych; różnice w stanie zadłużenia ludności między sąsiednimi latami z tytułu udzielonego kredytu dla realizacji ratalnej sprzedaży; udzielone przez pracownice kasy zapomogowo-pożyczkowe związków zawodowych zapomogi bezzwrotne oraz roczne przyrosty udzielonych pożyczek; udzielone przez kasy wzajemnej pomocy spółdzielczości pracy zapomogi bezzwrotne oraz roczne przyrosty pożyczek. Od sumy tych wszystkich pozycji odjęto wartości podatków: obrotowego, dochodowego, gruntowego, od gospodarstw indywidualnych, od wynagrodzeń, od nieruchomości i wpłaty na fundusz gospodarki mieszkaniowej, od lokali oraz miejski.

Wydatki budżetu państwa na stypendia obejmują również pomoc w naturze dla uczącej się młodzieży. Sumy te jednak są nieznaczne. Ponadto nie uwzględniono stypendiów fundowanych wypłacanych przez przedsiębiorstwa. Różnice w stanie zadłużenia z tytułu ratalnej sprzedaży dla lat 1957 - 1959 ustalono w drodze szacunku. Przy obliczeniu dochodów realnych posłużono się ogólnopolskim wskaźnikiem cen towarów i usług nabywanych przez ludność, opartym na cenach z 1961 r. Wynosi on dla poszczególnych lat: 1957 - 93,6; 1958 - 96,4; 1959 - 97,5; 1960 - 99,2; 1961 - 100,0; 1962 - 102,5; 1963 - 103,3; 1964 - 104,7; 1965 - 105,5 (Rocznik Statystyczny 1966, s. 512, tabl. 24(726)). Adekwatność tak obliczonych dochodów realnych może budzić pewne zastrzeżenia, z uwagi na odmienną strukturę zakupów dokonywanych przez ludność analizowanych okręgów uprzemysławianych niż w skali całego kraju.

opiera się głównie na górnictwie węgla brunatnego oraz rozbudowie bazy energetycznej. Realizowane są bowiem inwestycje bardzo pracochłonne w okresie budowy, natomiast mało pracochłonne w okresie eksploatacji (między innymi z uwagi na daleko posuniętą mechanizację).

W początkowych okresach rozwoju gospodarczego następował na ogół prawie we wszystkich okręgach gwałtowny przyrost dochodów. Wynikało to z niskiej bazy wyjściowej badanych liczb. Dzięki temu, początkowo przyrosty były na ogół wysokie. Ponadto istotne znaczenie miał duży wzrost zatrudnienia w budownictwie. Wynagrodzenie bowiem jest w nim zwykle wyższe niż w innych gałęziach gospodarki narodowej.

Nawet ogólne porównanie kształtowania się w czasie globalnych dochodów pieniężnych ludności w poszczególnych okręgach wskazuje, że zależą one w poważnym zakresie od sytuacji na miejscowym rynku pracy oraz kierunku industrializacji. Obydwa czynniki wywierają wpływ na wysokość uzyskiwanych płac w zawodach pozarolniczych. Tym właśnie można tłumaczyć relatywnie znacznie niższą dynamikę dochodów ludności w rejonie konińskim niż w powiecie zgorzeleckim i lubińskim. Jest to zrozumiałe, jeśli się zważy, że w rejonie konińskim rozwój gospodarczy oparty został prawie wyłącznie na własnych rezerwach siły roboczej, które są ciągle jeszcze dosyć znaczne, natomiast pozostałe dwa powiaty zawdzięczały w poważnym zakresie swą industrializację sile roboczej z zewnątrz¹.

Znaczny przyrost globalnych dochodów ludności w powiecie puławskim wynika z kierunku rozwoju gospodarczego. Założony tu został przemysł chemiczny, wymagający zarówno w okresie budowy, jak i eksploatacji znacznej liczby wykwalifikowanej siły roboczej. Niewielka imigracja ludności na teren powiatu ogranicza się głównie do wykwalifikowanych pracowników inżynieryjno-technicznych otrzymujących wysokie wynagrodzenie².

Podobną sytuację, choć może nie tak wyraźną, można zaobserwować dla miasta Płocka i powiatu płockiego. Dochody globalne wzrosły tu zaledwie o 150%. Nie trzeba jednak zapominać, że były one znacznie wyższe w okresie wyjściowym niż we wszystkich pozostałych okręgach, a szczególnie w rejonie konińskim i powiecie puławskim. Było to między innymi spowodowane wysokim stosunkowo odsetkiem ludności zamieszkałej w mieście.

¹ Przykładowo w okresie 1957—1965 liczba ludności w powiatach rejonu konińskiego podniosła się zaledwie o 7,9%, gdy tymczasem w powiecie zgorzeleckim — o 61,7%, a lubińskim — o 49,0% (Rocznik Statystyczny 1966, s. 18—22, tabl. 4/23; 1957, s. 5—15, tabl. 5).

² Przyrost ludności powiatu w okresie 1957—1965 wynosił zaledwie 8,6% i opierał się w głównej mierze na przyroście naturalnym (Rocznik Statystyczny 1957, s. 12, tabl. 5; 1966, s. 18, [tabl. 4/23]).

Tempo wzrostu globalnych dochodów pieniężnych netto ludności w skali ogólnokrajowej było znacznie wolniejsze niż w odniesieniu do badanych okręgów. Nie należy jednak zapominać, że wspomniana już podstawa wyjściowa tych dochodów była korzystniejsza niż na terenach objętych naszymi studiami. Przekonamy się o tym analizując dochody przypadające na jednego mieszkańca. Na wstępie trzeba zaznaczyć, że dochody przypadające na jednego mieszkańca byłyby nieco wyższe, gdyby uwzględnić wszystkie dochody uzyskiwane w formie niepieniężnej (głównie spożycie naturalne ludności wiejskiej oraz wartość sprzedaży targowiskowej). Interesujemy się jednakże siłą nabywczą ludności, co uzasadnia pomijanie jej dochodów uzyskiwanych w formie niepieniężnej. Należy dalej wskazać, że fundusz nabywczy ludności rolniczej obejmuje nie tylko dochody pieniężne netto, ale także przychody pieniężne przeznaczone na cele produkcyjne. Trzeba jeszcze dodać, że rejestrowane dochody pieniężne nie obejmują tych, które uzyskiwane są przez rolników dzięki sprzedaży produktów rolnych na rynku nie uspołecznionym. Zresztą, nawet prawidłowo obliczonego dochodu osobistego chłopów³ nie można całkowicie utożsamiać z funduszem nabywczym ludności utrzymującej się z pracy poza rolnictwem. Powiązania bowiem z warsztatem produkcji rolnej uzależniają siłę nabywczą ludności rolniczej od warunków oraz wyników produkcji i ściśle wiążą z funkcjonowaniem gospodarstwa solnego. Fundusz ten jest nieporównanie elastyczniejszy niż budżet rodziny robotniczej, uzależniony przede wszystkim od wysokości zarobków i skierowany prawie wyłącznie na konsumpcję.

Rejestrowane za pośrednictwem bilansów dochodów i wydatków pieniężnych ludności jej dochody pieniężne zawyżone są szczególnie w tych wszystkich powiatach, które charakteryzują się dużym stosunkowo udziałem ludności utrzymującej się z rolnictwa. Na pierwszym miejscu wymienić tu możemy powiaty rejonu konińskiego oraz powiat puławski. W pozostałych okręgach w stosunku do danych ogólnokrajowych udział ludności rolniczej był stosunkowo nieznaczny. Ponadto relatywny spadek udziału ludności utrzymującej się z rolnictwa był w rozpatrywanym okresie niejednakowy w poszczególnych okręgach. Nasze zastrzeżenia wykazują, że ujęcie wszystkich dochodów złagodziłoby może obserwowane dysproporcje. W zasadniczych jednak zarysach obraz pozostałby niezmienny. Główną jego cechą jest wyraźne, aczkolwiek zróżnicowane wyrównywanie dysproporcji w sile nabywczej przypadającej na jednego mieszkańca poszczególnych okręgów w stosunku do przeciętnych krajowych.

³ Na dochód osobisty ludności chłopskiej składa się część dochodu rolniczego, która pozostaje po wydzieleniu z niego akumulacji i powiększeniu o dochody płynące spoza rolnictwa (por. E. Gorzelak, *Dochody ludności rolniczej w Polsce*, Warszawa 1963, s. 21).

Przejdźmy obecnie do przedstawienia niektórych zagadnień związanych z rozkładem tej części dochodu globalnego ludności, która przypada osobom zaangażowanym w gospodarce społecznej. Będą to zarobki pracowników najemnych, stanowiące ich wynagrodzenie brutto za pracę świadczoną na rzecz instytucji i przedsiębiorstw gospodarki społecznej⁴. Nie będziemy się dłużej zatrzymywać nad zagadnieniami metodycznymi⁵. Postaramy się jedynie podać niektóre syntetyczne wyniki badań⁶.

Uprzemysłowienie nie odbija się specjalnie wyraźnie na zmianie rozkładu dochodów ludności ujmowanych w skali całego powiatu. Rozkład jest dosyć równomierny i nie odbiega wydatnie od rozkładu dochodów w skali ogólnokrajowej. Staje się to szczególnie wyraźne, jeśli weźmiemy pod uwagę dochody przypadające na jednego członka gospodarstwa domowego. Mimo różnic w zarobkach, wykazują one w badanych obszarach znacznie mniejsze zróżnicowanie niż zarobki przypadające na jednego dochodobiorcę. Dochody na członka gospodarstwa domowego silnie koncentrowały się dookoła najczęściej ujawniającego się poziomu.

Wydaje się, iż istotny wpływ na osiągnięty poziom dochodów przypadających na członka gospodarstwa domowego miał dopływ innych dochodów oraz dyspersja w dziedzinie i stopniu aktywności zawodowej. Możliwość posiadania ubocznych lub dodatkowych źródeł dochodów (na przykład z gospodarstw rolnych) może kompensować różnice zarobkowe i wyrównywać poziom życiowy badanych dochodobiorców. O równomier-

⁴ W takim ujęciu E. Vielrose przeprowadził analizę rozkładu dochodów pracowników najemnych w latach 1955—1958. W tym też sensie dokonana była przez nas analiza rozkładu zarobków, utożsamiana z badaniem rozkładu dochodów (por. M. Vielrose, *Rozkład dochodów według wielkości*, Warszawa 1960).

⁵ Podstawowym źródłem analizy rozkładu dochodów ludności były sprawozdania Z-20 o wysokości zarobków pracowników w miesiącu wrześniu, sporządzane przez przedsiębiorstwa gospodarki społecznej. Ponadto wykorzystano ankiety rozprowadzone wśród pracowników zatrudnionych w głównych przedsiębiorstwach badanych powiatów. Uzupełniono je wywiadami. Ogółem zakwalifikowano do opracowania około 3 tys. ankiet. Stanowiło to około 65% ankiet rozdanych. Wysokość próby oraz jej reprezentatywność pozwala na wykorzystanie wyników badań. Ankietyzacja miała na celu ustalenie zamożności pracowników gospodarki społecznej. W związku z tym pytania dotyczyły głównie zarobku brutto respondenta, liczebności jego rodziny oraz zarobków brutto pozostałych członków rodziny.

⁶ Opieramy się tutaj częściowo na następujących artykułach: Z. Kania, Z. Krasieński, *Dochody ludności i ich rozkład w powiecie Turek w latach 1956—1963*, Zeszyty Badań Rejonów Uprzemysławianych 1964, nr 11, s. 243—294; J. Dietl, M. Parlińska, *Dynamika dochodów i oszczędności ludności w powiatach lubińskim i zgorzeleckim w latach 1957—1964*, Zeszyty Badań Rejonów Uprzemysławianych 1966, nr 20, s. 183—216; oraz J. Dietl, *Dochody i oszczędności ludności oraz obroty handlu w rejonach uprzemysławianych w latach 1957—1965*, Zeszyty Badań Rejonów Uprzemysławianych 1967, nr 25, s. 133—161. W publikacjach tych znajduje się obszerna dokumentacja statystyczna.

nym rozkładzie dochodów przypadających na jednego członka gospodarstwa domowego świadczą przeciętne miesięczne dochody na jednego członka rodziny oraz obliczone współczynniki koncentracji dochodów. W powiecie tureckim, biorąc pod uwagę wszystkich badanych dochodobiorców, przy przeciętnym dochodzie miesięcznym przypadającym na jednego członka rodziny pracowników gospodarki uspołecznionej w wysokości 852 zł, współczynnik koncentracji dochodów wynosił zaledwie 0,27⁷. Dla powiatu zgorzeleckiego miesięczny dochód na jednego członka rodziny (rok 1964) wynosił 998 zł, a lubińskiego — 905 zł. Współczynniki koncentracji dochodów kształtowały się na poziomie 0,29 oraz 0,31⁸. Mimo ogólnie równomiernego rozkładu dochodów, zauważamy pewne różnice zarówno między powiatami, jak i w ramach powiatu, w zależności od zatrudnienia w określonym zakładzie pracy. Widać wyraźnie, że powiaty, w których ludność uzyskuje wyższe dochody, cechuje nieco mniej równomierny ich rozkład. Podobnie ludność posiadającą zajęcia gorzej płatne (przykładowo, związaną z handlem czy też chłopi-robotnicy) charakteryzuje bardziej równomierny rozkład dochodów niż tę, która otrzymuje wyższe zarobki (przykładowo przemysł kluczowy). Na ogół równomierny rozkład dochodów w okręgach uprzemysławianych powoduje wysoką skłonność ludności do konsumpcji, co z kolei powinno znaleźć odbicie w rozszerzeniu się sfery działalności handlu, a to, niestety, nie zawsze ma miejsce.

Zajmiemy się obecnie problematyką rozkładu zarobków ludności. Żmudne obliczenia średnich zarobków wykazały, że są one poważnie zróżnicowane w poszczególnych okręgach. Miesięczna płaca brutto pracowników gospodarki uspołecznionej (poza rolnictwem i leśnictwem) wynosiła w r. 1964 w powiecie zgorzeleckim 2656 zł, w lubińskim — 2483 zł, w rejonie Konina — 1767 zł (dla r. 1963 bez opwiatu Koło) oraz dla Polski — 1920 zł. Odpowiednia do terytorialnemu zróżnicowaniu dochodów pieniężnych przypadających na jednego mieszkańca.

Najmniej równomierny rozkład zarobków miał miejsce w powiecie

⁷ Średni dochód przypadający na jednego członka rodziny pracownika zatrudnionego w kopalni wynosił 860 zł, w przemyśle terenowym — 744 zł, a w handlu — 822 zł. Współczynniki koncentracji dochodów wynosiły odpowiednio 0,23 i 0,22 oraz 0,21. Średni dochód (z uwzględnieniem szacunku dochodów z własnego gospodarstwa) na 1 członka rodziny grupy społecznej chłopów-robotników osiągnął poziom 708 zł, pozostałych pracowników natomiast — 884 zł. Współczynniki koncentracji dochodów wynosiły odpowiednio 0,21 oraz 0,25.

⁸ Poniżej podajemy miesięczny dochód na jednego członka rodziny dla poszczególnych grup przedsiębiorstw obu powiatów oraz w nawiasach odpowiadające współczynniki koncentracji dochodów. Powiat zgorzelecki: przemysł kluczowy ciężki — 1021 (0,29); przemysł lekki — 975 (0,28); przemysł terenowy — 925 (0,28); handel — 914 (0,27). Powiat lubiński: przemysł kluczowy ciężki — 1050 (0,31); budownictwo — 983 (0,30); przemysł lekki — 874 (0,28); handel — 928 (0,28).

zgorzeleckim. Obliczony dla r. 1964 współczynnik podobieństwa rozkładu zarobków w skali powiatu zgorzeleckiego i całego kraju wynosił 74,4%, dla powiatu lubińskiego i Polski oraz między powiatem zgorzeleckim i lubińskim — w granicach 67%. Natomiast biorąc pod uwagę powiaty koniński i turecki, województwo poznańskie oraz skalę ogólnokrajową — współczynnik podobieństwa rozkładu zarobków ludności w r. 1962 wahał się w granicach 92—95%. Oznacza to, że ponad 90% pracowników tych zbiorowości otrzymywało podobne płace.

Oczywiście, rozkład zarobków w poszczególnych powiatach jest zróżnicowany. Okazało się przykładowo, że płace w wysokości do 1400 zł miesięcznie w powiecie zgorzeleckim otrzymało 14,7% ogółu pracowników, w powiecie lubińskim 20,5%, podczas gdy w Polsce 27,9%, natomiast w powiecie konińskim — aż 35,8% a tureckim 34,6% (r. 1963). Odwrotne proporcje miały miejsce w wyższych grupach zarobkowych. Przykładowo, powyżej 3000 zł zarabiała w powiecie zgorzeleckim 28,6% ogółu pracowników, lubińskim 24,3%, w Polsce tylko 12,3%, w powiecie konińskim zaledwie 6,9%, a w tureckim — 7,8%. Mimo iż dane nie są w pełni porównywalne, gdyż obejmują dla powiatów konińskiego i tureckiego nieco wcześniejszy okres, to i tak różnice są znaczne. Potwierdzają one nasz poprzedni wniosek, że wraz ze wzrostem przeciętnych dochodów na jednego mieszkańca, zwiększa się nierównomierność rozkładu zarobków oraz podnosi się udział grup ludności otrzymujących wyższe wynagrodzenie.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę zarobki według ich wysokości, zależnie od zakładu pracy, to widać wyraźnie preferowanie kluczowego przemysłu ciężkiego oraz budownictwa na niekorzyść przemysłu terenowego i handlu. W powiecie zgorzeleckim na przykład w r. 1960 średnia płaca miesięczna brutto w przemyśle była o 23%, a w powiecie lubińskim o 15% wyższa niż w handlu. W r. 1964 różnica ta podniosła się odpowiednio do 39 i 27%. Dysproporcje między płacami w handlu i budownictwie były bez porównania wyższe. Wprawdzie w skali ogólnokrajowej dysproporcji między średnimi płacami w obrocie towarowym i w innych działach gospodarki narodowej są również bardzo znaczne, nie pociąga to jednak za sobą aż tak ujemnych konsekwencji, jak w mikroregionach uprzemysławianych. Na dużą płynność kadr oraz subiektywnie negatywną postawę pracowników handlu do swego zawodu mają wpływ nie tylko relatywne różnice w płacach, ale także następujące w krótkich okresach czasu zmiany w tych relacjach na niekorzyść handlu. Wykazywane w skali ogólnokrajowej relatywne różnice płac są mniej dotkliwe, uwzględniają one bowiem duże ośrodki miejskie, w których — z uwagi na spełnianie szeregu funkcji ponadregionalnych — zatrudnieni są pracownicy o szczególnie wysokich płacach. W mniejszych miejscowościach natomiast, z wyłączeniem rejonów uprzemysławianych, płace w handlu są

wprawdzie niskie, ale nie odbiegają tak silnie od płac w innych działach gospodarki narodowej.

Z punktu widzenia kształtowania się siły nabywczej ludności bardzo istotną rolę odgrywają jej oszczędności. Nasuwają się pytania: jak kształtują się w rejonach uprzemysławianych oszczędności pieniężne w stosunku do dochodów ludności? jaka jest struktura tych oszczędności? na co są one przeznaczane? jaki jest rozkład oszczędności pieniężnych ludności? Nasze rozważania ograniczymy tylko do sum oszczędzanych przez ludność i składanych w PKO. Z uwagi na brak materiałów, pominiemy pozostałe oszczędności ludności (przykładowo — składane w spółdzielniach oszczędnościowo-pożyczkowych).

Zebrany przez nas materiał empiryczny wykazuje, iż oszczędności w stosunku do dochodów ludności kształtują się na niskim poziomie. Co ważniejsze, poziom oszczędności jest we wszystkich okręgach, z wyjątkiem powiatu zgorzeleckiego, znacznie niższy niż w skali ogólnokrajowej. W początkowym okresie, dla którego posiadamy porównawcze materiały (r. 1960), wspomniany odsetek był również bardzo niski. Powodowało to znaczną dynamikę wzrostu oszczędności. Mimo tego jednak, wyrównywanie dysproporcji między oszczędnościami w badanych okręgach i Polsce następuje bardzo powoli⁹.

Na niski poziom oszczędności w stosunku do dochodów wpływa szereg przyczyn. Proces industrializacji wymaga dużej liczby siły roboczej, którą w poważnej części stanowi ludność napływowa. Osoby te część swych zarobków przekazują rodzinom zamieszkałym w innych rejonach Polski. Ponadto niektórzy pracownicy posiadali już wcześniej książeczki oszczędnościowe, w związku z tym dokonywane przez nich wpłaty są zaliczane na konta innych oddziałów PKO. Znaczna część ludności napływowej to ludzie młodzi, którzy dopiero zakładają gospodarstwa domowe. Powoduje to wysoką krańcową skłonność do konsumpcji.

O poważnych różnicach zachodzących w kształtowaniu się oszczędności między poszczególnymi okręgami oraz rosnących dysproporcjach w stosunku do skali ogólnokrajowej świadczą dane o oszczędnościach pieniężnych przypadających na jednego mieszkańca. Jeśli weźmiemy liczby dla lat krańcowych, to przekonamy się, że, z wyjątkiem powiatu zgorzeleckiego, różnica absolutna w oszczędnościach przypadających na jednego mieszkańca w poszczególnych okręgach oraz całym kraju ulega powiększaniu. Tak więc w r. 1960 wynosiła ona dla miasta Płocka i po-

⁹ Można się przykładowo przekonać, iż w rejonie konińskim, mimo wysokiej dynamiki wzrostu oszczędności na skutek niskiego stanu wyjściowego, różnica między stanem oszczędności w całej Polsce a w omawianym rejonie nie tylko nie będzie się zmniejszała, lecz przeciwnie, będzie się nadal zwiększać. Oczywiście, przy założeniu ekstrapolacji dotychczasowej dynamiki oszczędności w rejonie konińskim oraz w skali ogólnokrajowej.

wiatu plockiego 157 zł, powiatu puławskiego — 299 zł, lubińskiego — 308 zł, oraz dla rejonu konińskiego — 350 zł. Odpowiednie dane dla r. 1965 kształtowały się następująco: 181, 851, 596 i 857 zł. W powiecie zgorzeleckim w 1960 r. omawiany wskaźnik był o 63 zł niższy niż w skali krajowej, a w r. 1965 i 180 zł wyższy.

Okręgi uprzemysławiane charakteryzuje o wiele bardziej nierównomierny rozkład oszczędności pieniężnych ludności niż to ma miejsce w skali ogólnokrajowej. Okazuje się bowiem, że średni wkład na jednej książeczce oszczędnościowej był stosunkowo wysoki i stale się podnosi. Wysokość, średniego zresztą, wkładu na jednej książeczce, oszczędnościowej wahała się znacznie w poszczególnych latach i nie można tutaj ustalić tendencji¹⁰. W r. 1962 współczynnik koncentracji oszczędności pieniężnych dla powiatu konińskiego wynosił 0,76. Współczynnik ten obliczony w r. 1964 w odniesieniu do powiatu zgorzeleckiego kształtował się na poziomie 0,65, natomiast dla powiatu lubińskiego — 0,78. Jak widać, biorąc pod uwagę poprzednio podane bardzo niskie współczynniki koncentracji dochodów ludności, nierównomierność rozkładu oszczędności jest bez porównania wyższa niż dochodów.

Przedstawione okoliczności potwierdzają naszą tezę o wysokiej krańcowej skłonności do konsumpcji ludności w rejonach uprzemysławianych. Wysokie średnie wkłady oszczędnościowe oraz ich znaczna zmienność w czasie świadczą, że przeważa tzw. docelowe oszczędzanie. Ludność przeznaczająca swoje oszczędności w stosunkowo krótkim okresie czasu na zakup różnych dóbr trwałego użytku. Ponadto pewne znaczenie odgrywają premiiwane książki samochodowe oraz wkłady oszczędnościowe najwyższych grup dochodowych ludności. Charakterystyczny jest niewielki udział książeczek mieszkaniowych, co związane jest z łatwym stosunkowo uzyskiwaniem mieszkań przydziałowych dla pracowników kwalifikowanych oraz pewną tymczasowością zamieszkania części pozostałych pracowników.

Organizm gospodarczy i społeczny w mikrorejonach uprzemysławianych wykazuje dość znaczne odrębności. Określony kierunek rozwoju ekonomicznego tych okręgów pociąga za sobą szereg reperkusji, uzewnętrzających się w różnych dziedzinach życia społeczno-gospodarczego. W tej sytuacji należałoby może w większym stopniu niż dotych-

¹⁰ W 1960 r. średni wkład na jednej książeczce oszczędnościowej przewyższał w okręgach uprzemysławianych odpowiednią wielkość w skali ogólnokrajowej; dla m. Płocka o 29 zł, dla powiatu plockiego o 1518 zł, puławskiego 583 zł, zgorzeleckiego 1835 zł, lubińskiego 1251 zł oraz rejonu konińskiego 59 zł. W r. 1965 różnice te kształtowały się następująco: dla m. Płocka 935 zł, dla powiatu plockiego 1168 zł, a puławskiego 108 zł, zgorzeleckiego natomiast 293 zł. Omawiana wielkość w skali ogólnokrajowej była wyższa niż w powiecie lubińskim o 276 zł oraz w rejonie konińskim o 556 zł.

czas zwracać uwagę na rozliczne powiązania ekonomiczne i inne w skali niewielkich obszarów. Jednokierunkowy rozwój gospodarczy, mimo że dzięki niemu podnosi się średni poziom wskaźników postępu społecznego i gospodarczego, powoduje degradację niektórych dziedzin gospodarki. To ostatnie odnosi się szczególnie do handlu detalicznego oraz różnych usług, mających na celu bezpośrednie zaspokojenie potrzeb konsumpcyjnych ludności. Mimo wielu cech wspólnych, badane okręgi są dość zróżnicowane. Nie jest to tylko zależne od polityki gospodarczej. Poważne znaczenie mają: poziom wyjściowy badanych wielkości, struktura społeczno-ekonomiczna obszaru, charakter oraz rozmiar miejscowych rezerw siły roboczej oraz kierunek rozwoju gospodarczego. Wszystko to jest przyczyną poważnego zróżnicowania poziomu i dynamiki dochodów ludności oraz jej oszczędności.

PURCHASING CAPACITY OF POPULATION IN INDUSTRIALIZED DISTRICTS

S u m m a r y

This report presents how the purchasing capacity of the population of selected industrial districts in Poland is developing. Attention is drawn to a certain degradation of agriculture in these districts, resulting from a disproportion in agricultural and non-agricultural revenues. The analysis comprises the period between 1951—1965 and some data concerning the years 1966 and 1967. For comparison the area includes a number of districts from various microregions under industrialization.

The dynamic and spatial aspects show the global real revenues and income per inhabitant in the districts studied. A clear though differentiated balanced disproportion in the buying capacity per inhabitant is found in the separate districts in relation to the average values of the whole country. Note is taken of problems associated with that part of the global revenue which falls on people engaged in socialized economy as well as of the incomes per member in a household.

The rate of savings and their influence on the population's consumption fund is also presented.